

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Iwona Podwójniak

Protokolant: Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. (1), B. J., D. J. i M. J. (2)

przeciwko (...) SA w S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 2 000,00 zł (dwa tysiące) złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 12 000,00 (dwanaście tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powódki B. J. kwotę 4 000,00 (cztery tysiące) złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
4. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powódki B. J. kwotę 14 000,00 (czternaście tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
5. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda D. J. kwotę 8 000,00 zł (osiem tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
6. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powódki M. J. (2) kwotę 8 000,00 zł (osiem tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
7. oddala powództwa w pozostałym zakresie;
8. zasądza od powoda M. J. (1) na rzecz pozwanego (...) SA w S. kwotę 1 801,00 (jeden tysiąc osiemset jeden) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;

9. zasądza od powódki B. J. na rzecz pozwanego (...) SA w S. kwotę 1 754,00 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt cztery) złote z tytułu zwrotu kosztów procesu;
10. zasądza od powoda D. J. na rzecz pozwanego (...) SA w S. kwotę 1 870,00 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu);
11. zasądza od powódki M. J. (2) na rzecz pozwanego (...) SA w S. kwotę 1 870,00 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;
12. przyznaje radcy prawnemu A. G. z tytułu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powodowi M. J. (1) kwotę 2 214,00 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych brutto, którą nakazuje wypłacić z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu;
13. przyznaje radcy prawnemu A. G. z tytułu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powódce B. J. kwotę 2 214,00 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych brutto, którą nakazuje wypłacić z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu;
14. przyznaje radcy prawnemu A. G. z tytułu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powodowi D. J. kwotę 2 214,00 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych brutto, którą nakazuje wypłacić z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu;
15. przyznaje radcy prawnemu A. G. z tytułu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powódce M. J. (2) kwotę 2 214,00 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych brutto, którą nakazuje wypłacić z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu;
16. nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA w S. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 3 293,53 (trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt trzy 53/100) złote z tytułu obciążającej go części nieuiszczonych kosztów sądowych;
17. nie obciąża powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części ich powództw.

Sygn. akt I C 201/12

## UZASADNIENIE

Powodowie M. J. (1), B. J. oraz D. J. i M. J. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz każdego z nich kwoty 50 000,00 zł tytułem odszkodowania w związku ze śmiercią syna i brata K. J. z ustawowymi odsetkami od dnia zgonu, tj. 24 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 120 000,00 zł także dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna i brata K. J. z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany – (...) SA – nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

### **Sąd Okręgowy ustalił:**

W dniu 29 lipca 2010 roku K. J., syn M. i B. małżeństwa J. odbywał podróż pociągiem przewoźnika (...) sp. z o.o. na trasie T. – K.. Jechał na festiwal muzyczny (...).

(dowód: bezsporne; bilet blankietowy na dopłatę, k. 23)

Pociąg, którym M. J. (1) odbywał podróż był to pociąg specjalny, relacji L.-K.. Pociąg ten był zamówiony przez organizatora festiwalu (...).

Obsługę pociągu stanowili: maszynista oraz obsługa konduktorska składająca się z trzech osób: kierownika i dwóch konduktorów.

(...) organizuje przejazdy specjalne na festiwal w K. od wielu lat, rokrocznie zwiększając liczbę pociągów. Na stacjach pociągi specjalne są obserwowane przez policję i funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei.

(dowód: zeznania świadków: M. G. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 125, 00:29:06-01:39:38, protokół skrócony – k. 123-124, M. S. (1) – nagranie – płyta – k. 151, 01:23:51-02:43:00, protokół skrócony – k. 148-149).

Przewoźnik miał świadomość zwiększonego zagrożenia bezpieczeństwa podróży podczas przejazdów pociągiem specjalnym na (...). Zlecił obsłudze konduktorskiej stałe przemieszczanie się w danym składzie podczas podróży. Członkom obsługi pociągu wiadomym było, że podczas przejazdów pociągami specjalnymi zdarzają się tragiczne wypadki, że kilka dni wcześniej podczas podróży pociągiem miał miejsce śmiertelny wypadek polegający na wypadnięciu pasażera z pociągu.

(dowód: zeznania świadków: M. G. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 125, 00:29:06-01:39:38, protokół skrócony – k. 123-124, J. S. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 169, 00:04:35-00:41:04, protokół skrócony – k. 166-167,).

Przedmiotowy pociąg na stacji początkowej składał się z dwóch jednostek – składów. Na stacji Ł. została podstawiona trzecia jednostka. Każda z jednostek miała po trzy wagony, czyli razem pociąg składał się z 9 wagonów. Na każdy skład – trzy wagony – przypadała jedna osoba z obsługi konduktorskiej. W czasie biegu pociągu nie jest możliwe przemieszczenie się z jednego składu do innego. Istnieje możliwość przemieszczenia się w obrębie jednego składu, tj. w obrębie trzech wagonów.

Warunki podróży były trudne. Pociąg był przepelniony. W pociągu panował tłok i ścisk, ponieważ ilość podróżnych znacznie przekraczała ilość miejsc siedzących w pociągu. Podróżni siedzieli na własnych torbach i bagażach, wszędzie gdzie był kawałek miejsca i gdzie tylko było to możliwe, m. in. na podłodze czy w przejściach i łącznikach między wagonami.

(dowód: zeznania świadków: M. G. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 125, 00:29:06-01:39:38, protokół skrócony – k. 123-124; M. S. (1) – nagranie – płyta – k. 151, 01:23:51-02:43:00, protokół skrócony – k. 148-149, J. B. – nagranie – płyta – koperta – k. 151, 02:43:50-03:19:38, protokół skrócony – k. 149-150, J. S. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 169, 00:04:35-00:41:04, protokół skrócony – k. 166-167, J. S. (2) – nagranie – płyta – koperta k. 169, 00:41:04-01:15:29, protokół skrócony – k. 167-168, M. R. – nagranie – płyta – koperta k. 186, 00:03:43-00:00:31:50, protokół skrócony – k. 184-184 odwr ., M. W. – protokół – k. 207-208).

Pociąg, którym w dniu zdarzenia jechał K. J. był wyposażony w drzwi zamykane automatycznie. Czynność zamykania i otwierania drzwi była w gestii maszynisty – przyciskiem. Drzwi były dwuskrzydłowe – składane i rozkładane pneumatycznie. Nad drzwiami zamontowana była rączka do otwierania awaryjnego. Wajcha ta była zabezpieczona plombą z cienkiego drucika, która ulegała zerwaniu po naciśnięciu rączki i zmianie jej pozycji w celu otwarcia drzwi.

Jest możliwość, że przy użyciu siły, można otworzyć drzwi bez zerwania plomby, także samodzielnie rozsunać drzwi i załatwić potrzebę fizjologiczną bez udziału innych osób.

Na stacji Ł. konduktorzy, którzy rozpoczynali służbę dokonali sprawdzenia wszystkich zabezpieczeń pociągu, w tym również plomb na drzwiach – wszystkie drzwi były zamknięte a plomby prawidłowo założone i nienaruszone.

Drzwi pneumatyczne są zasilane powietrzem, co oznacza, że jak zostają otwarte to następuje ubytek powietrza, który po chwili zostaje z automatu uzupełniany i w miarę ponownego napełnienia sprężonym powietrzem zaczyna działać mechanizm domykania drzwi. Jest to mechanizm słyszalny.

Po zdarzeniu M. S. (1) pełniący wówczas obowiązki konduktora rewizyjnego dokonał kontroli plomby nad drzwiami, przez które wypadł K. J. i była ona nienaruszona, co oznacza że pasażerowie musieli rozsuwać drzwi metodą siłową.

(dowód: zeznania świadków: M. G. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 125, 00:29:06-01:39:38, protokół skrócony – k. 123-124, M. S. (1) – nagranie – płyta – k. 151, 01:23:51-02:43:00, protokół skrócony – k. 148-149), J. B. – nagranie – płyta – koperta – k. 151, 02:43:50-03:19:38, protokół skrócony – k. 149-150, J. S. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 169, 00:04:35-00:41:04, protokół skrócony - k. 166-167).

Każda osoba podróżująca pociągiem zobowiązana jest do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i stosowania się do zaleceń i ostrzeżeń. Pouczenia dotyczące bezpieczeństwa znajdują się na stronie internetowej (...), na każdym peronie a przede wszystkim wewnątrz każdego pociągu w postaci szeregu znaków i tabliczek z komunikatami dla podróżnych.

(dowód: bezsporne, opinia biegłego M. S. (2) z załącznikami – zdjęcia – k. 230-284)

W pociągach zabrania się spożywania alkoholu i innych używek. Powszechnym jest jednak – co wiadomym jest także przewoźnikowi – że w takich specjalnych pociągach podróżujący spożywają alkohol. W przedmiotowym pociągu też tak było.

(dowód: zeznania świadków: M. G. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 125, 00:29:06-01:39:38, protokół skrócony – k. 123-124; M. S. (1) – nagranie – płyta – k. 151, 01:23:51-02:43:00, protokół skrócony – k. 148-149, J. B. – nagranie – płyta – koperta – k. 151, 02:43:50-03:19:38, protokół skrócony – k. 149-150, M. W. – protokół – k. 207-208).

Również K. J. spożywał alkohol.

Na każdą jednostkę przypadał jeden konduktor, który głównie zajmował się kontrolą biletów i sprawami handlowymi. Konduktorzy, którzy w czasie podróży przemieszczali się przez całą jednostkę, widzieli, że młodzież jadąca pociągiem spożywa alkohol, jednak nie reagowali na to w żaden sposób, przyjmując że w pociągach specjalnych jest to zjawisko powszechne i normalne.

(dowód: zeznania świadków: J. S. (2) – nagranie – płyta – koperta k. 169, 00:41:04-01:15:29, protokół skrócony – k. 167-168, M. R. – nagranie – płyta – koperta k.186, 00:03:43-00:00:31:50, protokół skrócony – k. 184-184 odwr ., M. W., protokół k. 207-208)

W każdej jednostce składającej się z trzech wagonów w przedmiotowym pociągu były dwie toalety – na początku i na końcu jednostki. Były kolejki do toalety. Podczas postoju pociągu na poszczególnych stacjach wielu podróżnych wysiadało i załatwiała swoje potrzeby fizjologiczne na zewnątrz pociągu.

Na odcinku od Ł. do S. pociąg zatrzymywał się na stacjach: P. i Z..

Na stacji S. postój się wydłużył właśnie z powodu większej ilości podróżnych, którzy opuścili pociąg, żeby załatwić potrzebę fizjologiczną.

(dowód: zeznania świadków: M. G. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 125, 00:29:06-01:39:38, protokół skrócony – k. 123-124; M. S. (1) – nagranie – płyta – k. 151, 01:23:51-02:43:00, protokół skrócony – k. 148-149), J. B. – nagranie – płyta – koperta – k. 151, 02:43:50-03:19:38, protokół skrócony – k. 149-150, J. S. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 169, 00:04:35-00:41:04, protokół skrócony - k. 166-167).

Z powodu przepełnienia wagonów i kolejek do toalety wielu mężczyzn załatwiała swoje potrzeby w czasie ruchu pociągu, poprzez otwarcie drzwi wagonu. Taki mechanizm polegał na tym, że osoba chcąc załatwić potrzebę

fizjologiczną rozsuwała automatyczne drzwi pociągu na siłę, a następnie, przytrzymując otwarte skrzydło drzwi ramieniem, wychylając się przez otwarte drzwi oddawała mocz, ewentualnie druga osoba asekurowała ją poprzez trzymanie za element odzieży lub plecak. Wiele osób w taki sposób podczas tej podróży załatwiała potrzeby fizjologiczne.

(dowód: zeznania świadków: J. S. (2) – nagranie – płyta – koperta k. 169, 00:41:04-01:15:29, protokół skrócony – k. 167-168, M. R. – nagranie – płyta – koperta k.186, 00:03:43-00:00:31:50, protokół skrócony – k. 184-184 odwr., M. W. – protokół – k. 207-208).

K. J. wsiadł do przedmiotowego pociągu na stacji w T. razem z J. K. (1) i D. K.. Wszyscy troje zajęli miejsca siedzące w wagonie. Zapoznali się z innymi podróżnymi. Spożywali alkohol – piwo.

Podczas podróży K. J. i D. K. wyszli do miejsca, gdzie była toaleta. Do toalety była kolejka. Poza tym przyszedł też tam chłopak, który się wcześniej awanturował w wagonie i chciał wejść do toalety bez kolejki. D. K. powiedział do K. J., żeby stamtąd wyszedł, „bo niepotrzebnie może się jemu dostać”. Wówczas poszkodowany udał się wzdłuż wagonu, który zajmował wraz z D. i J., minął koleżankę i przeszedł do kolejnego korytarza łączącego wagony.

(d. zeznania świadka J. K. (1) – nagranie – płyta – k. 151, 00:26:01-01:16:21, protokół skrócony – k. 146 odwr.-148).

W tym korytarzu po obu stronach znajdowały się drzwi pociągu. Wiele osób wykorzystywało korytarz jako swoje miejsce podróży, siedzieli na plecakach, stali. Byli tam m.in. J. S. (2) oraz M. R.. W pewnym momencie przy drzwiach znalazł się K. J., który przyszedł sam i sam otworzył drzwi. Nie zataczał się, ale widać było, że jest po alkoholu. W łączniku mogło być kilkanaście osób. J. S. (2) siedział na wprost drzwi – przy drzwiach po przeciwnej stronie i widział jak K. J. wychylił się przez drzwi. Kolega J. S. (2) M. R., który siedział bezpośrednio przy tych drzwiach rzucił się na pomoc. M. R. zdążył złapać się jedną ręką za poręcz wewnątrz pociągu a drugą złapał K. J. za jego rękę. K. znajdował się już w całości poza pociągiem. M. R. też już jakąś częścią ciała znalazł się poza pociągiem. Zdążył się złapać lewą ręką za drzwi. Drzwi przycisnęły go, przez co on sam nie wypadł. Trzymał K. J. za rękę, ale nie był w stanie go utrzymać. Jakimś sposobem, żeby K. nie wpadł pod pociąg, odepchnął go na drugi tor.

(dowód: zeznania świadków: J. S. (2) – nagranie – płyta – koperta k. 169, 00:41:04-01:15:29, protokół skrócony – k. 167-168, M. R. – nagranie – płyta – koperta k.186, 00:03:43-00:00:31:50, protokół skrócony – k. 184-184 odwr. ).

K. J., wypadł z pociągu po tym jak pociąg ruszył ze stacji w S.. Wypadł na torowisko biegnące wzdłuż ul. (...) w S. na wysokości ul. (...) między stacjami S. i S.. Został odnaleziony po godz. 1. w nocy. Oficer dyżurny policji odebrał zgłoszenie o wypadnięciu mężczyzny z pociągu około godz. 0,45, a o odnalezieniu na torach o godz. 1,52. Po odnalezieniu K. J. żył. Został przetransportowany do SP ZOZ w S..

K. J. zmarł w szpitalu w S. w dniu 24 sierpnia 2010 roku. Przyczyną śmierci był rozległy uraz czaszkowo-mózgowy, niewydolność wielonarządowa, w wyniku wypadnięcia z pociągu.

(dowód: zeznania świadków: R. M. – nagranie – płyta – koperta k. 151, 00:12:45-00:21:08, protokół skrócony – k. 146 odwr. , B. G. – nagranie – płyta – koperta k. 151, 00:21:08-00:26:01, protokół skrócony – k. 146 odwr. , dokumenty zawarte w aktach 2 Ds. 794/10, odpis skrócony aktu zgonu, k. 24; kopia karty statystycznej do karty zgonu, k. 25).

W pobranej od M. J. (1) o godz. 4,05 próbce krwi stwierdzono 1,16 ‰ alkoholu (d. opinia – k. 43, protokół – k. 45, wynik badania – k. 46 – w aktach 2 Ds. 794/10).

Badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu u D. K. wykonane o godz. 2,21 wykazało 0,67 mg/l.

Badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu u J. K. (1) wykonane o godz. 2,15 wykazało 0,51 mg/l.

(d. protokół – k. 13, protokół – k. 14 – w aktach 2 Ds. 794/10).

Stężenie alkoholu etylowego we krwi K. J. w wysokości 1,6‰ miało znaczący wpływ na zachowanie równowagi i możliwość jego wypadnięcia z pociągu przy załatwianiu potrzeby fizjologicznej. Zważywszy, że krew do badań pobrano trzy i pół godziny od zdarzenia nie można wykluczyć, że stężenie alkoholu we krwi K. J. w momencie wypadku było wyższe – teoretycznie zakładając fazę eliminacji alkoholu z jego organizmu mogło być na maksymalnym poziomie około 1,7 -1, 8‰

(dowód: opinia biegłego toksykologa – 353-356).

Drzwi przedmiotowego pociągu nie były wyposażone w automatyczną blokadę, która nie pozwala otworzyć drzwi podczas jazdy powyżej prędkości 10 km/h. W dacie zdarzenia (...) Zakład (...) w Ł. posiadał już składy pociągów zaopatrzone w automatyczną blokadę drzwi. Pierwszy taki skład został zakupiony w 1997 roku. W roku 2013 przewoźnik posiadał już 9 składów pociągów zaopatrzonych w automatyczną blokadę drzwi.

Przedmiotowy pociąg – stara jednostka – nie był też wyposażony na pulpicie maszynisty w sygnalizator otwierania i zamykania drzwi.

(zeznania świadków: M. G. (1) – nagranie – koperta – k. 125, 00:29:06-01:39:38, protokół skrócony – k. 123-124, J. B. – nagranie – płyta – koperta – k. 151, 02:43:50-03:20:08, protokół skrócony – k. 149-150).

Podróżny K. J. naruszył przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 listopada 2004 roku w sprawie przepisów porządkowych obowiązujących na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych, mianowicie: zakaz naruszania urządzeń zabezpieczających, manipulowania nimi i zmiany ich usytuowania, posługiwania się urządzeniami awaryjnymi bez uzasadnienia, zakaz spożywania alkoholu, zakaz otwierania zewnętrznych drzwi wagonów podczas jazdy.

Brak podstaw dla stwierdzenia, że do zdarzenia doszło wskutek niesprawności technicznej w jednostce (...) - (...).

Nie ma też wskazań, że problem w dostaniu się do jednej z dwóch toalet w jakie wyposażone są standardowo jednostki (...) był spowodowany ich niesprawnością techniczną. Problem wynikał z faktu, że znakomita większość podróżujących na festiwal muzyczny P. W. znajdowała się pod wpływem alkoholu, a w szczególności spożywała znaczne ilości moczopędnie działającego piwa.

W normalnych warunkach dwie sprawnie działające toalety wystarczają dla podróżnych jednostki (...)

Przyczyną wypadnięcia K. J. było samowolne otwarcie drzwi w jednostce (...) celem oddania moczu z jadącego pociągu.

Na podstawie analizy taśmy prędkościomierza wynika, że w momencie zdarzenia pociąg prowadzony był z prędkością rozkładową z zachowaniem występujących ograniczeń prędkości. Dozwolona prędkość rozkładowa pociągu w miejscu zdarzenia wynosiła 100 km/h i taka też była prędkość w momencie wypadnięcia K. J..

(d. opinia biegłego M. S. (2) – k. 230-284, opinia uzupełniająca – k. 307-312, ustne wyjaśnienie opinii – nagranie – płyta – koperta – k. 315, 00:06:15-01:10:31, protokół skrócony – k. 313-314).

(...) produkowane były w latach 1961-1993 przez P. we W.. W 2006 roku rozpoczęto wprowadzać modernizacje, m.in. w zakresie bezpieczeństwa poprzez automatyczną blokadę mechaniczną drzwi wejściowych po przekroczeniu prędkości 5 km/h.

Niezamierzone zdarzenie wywołane zostało przez K. J., który rozchylił drzwi wejściowe wagonu podczas jazdy pociągu z prędkością 100 km/h w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej. W ten sposób podróżny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu kolejowym.

Pociąg przy szybkości 100 km/h wytwarza tunel powietrza. Człowiek wychylając się przez otwarte drzwi poza obrys wagonu spotyka olbrzymi opór powietrza, z którym nie jest w stanie sobie poradzić.

Drzwi powinny posiadać możliwość awaryjnego otwarcia i zamknięcia przez pasażera wyłącznie podczas postoju pociągu. Pijani pasażerowie stwarzają swoim zachowaniem niebezpieczeństwo jazdy wśród pasażerów.

Z opisu taśmy szybkościomierza – wiarygodnego opisanego i zatwierdzonego zgodnie z obowiązującą procedurą – wynika, że wszystkie parametry rejestrowane podczas jazdy były prawidłowe.

Taśmy szybkościomierza przechowywane są w zakładach macierzystych. Oryginałów w aktach nigdy nie ma. Okres przechowywania jest bardzo krótki – 4 -6 tygodni.

Po modernizacji (...) zastosowano automatyczną blokadę drzwi wyjściowych. Po przekroczeniu 5 km/h drzwi są zablokowane

(dowód – opinia biegłego E. L. – k. 371-381, ustne wyjaśnienia opinii – nagranie – płyta – koperta – k. 547, 00:06:59-00:44:59, protokół skrócony – k. 409-409 odwr., pismo, opis taśmy, protokół (...) – k. 338-341).

K. J. mieszkał z rodzicami i rodzeństwem w T.. W chwili śmierci miał 21 lat. W 2009 roku ukończył technikum w zawodzie technik informatyk, specjalizacja aplikacje internetowe i zdał egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie technik informatyk. W 2010 roku zdał egzamin maturalny i został przyjęty na stacjonarne studia inżynierskie na Politechnice (...) na Wydział M.-Energetyczny kierunku Mechanika i (...)

(dowód: świadectwo ukończenia technikum – k. 28-30, świadectwo dojrzałości – k. 31, dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe – k. 32, decyzja o przyjęciu na studia – k. 33).

Jeszcze w trakcie nauki w szkole średniej pracował jako pomocnik magazyniera – w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2008 roku a następnie także w okresie od 26 lipca do 31 sierpnia 2010 roku.

Po ukończeniu szkoły podjął staż absolwencki w Komendzie Powiatowej Policji w T. w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym. Był pracownikiem sumiennym, rzetelnym i zdyscyplinowanym

(dowód: umowy, oświadczenia – k. 34-39, sprawozdanie z przebiegu stażu – k. 40, opinia – k. 41).

K. J. był honorowym dawcą krwi

(dowód: legitymacja – k. 42-45).

K. był najstarszym dzieckiem małżonków M. i B. J.. Nie sprawiał żadnych problemów. Był pomocny w domu i dla rodziców, i dla rodzeństwa. I rodzicom, i rodzeństwu bardzo brakuje K.. Dawał wsparcie rodzinie, pomagał rodzeństwu w nauce. Rodzice liczyli na jego wsparcie także w przyszłości.

K. wiązał swoją przyszłość z mechaniką, chciał budować silniki lotnicze.

Nagła i tragiczna śmierć K. J. była ogromnym wstrząsem dla jego najbliższej rodziny.

M. J. (1) – ojciec zmarłego ma 57 lat, pracuje w firmie (...) jako zawodowy kierowca samochodu ciężarowego do 40 ton na trasach krajowych. Ojciec i syn spędzali czas na wspólnych zajęciach na działce. Łączyły ich wzajemne pasje i zainteresowania, głównie motoryzacyjne. Po śmierci syna, M. J. (1) pracował normalnie, jednak przez 3 miesiące nie wykonywał pracy kierowcy, w obawie, że może stać się coś złego. W tym czasie pracował jako ładowacz w firmie sprzątającej ulice.

M. J. (2), siostra zmarłego, ma 20 lat, nie pracuje. W chwili wypadku brata miała lat 14 i chodziła do gimnazjum. Dziewczyna bardzo przeżyła śmierć brata, jednak regularnie uczęszczała na zajęcia szkolne.

D. J., młodszy brat zmarłego ma 25 lat i z wykształcenia jest technikiem logistyki. Po śmierci brata K., która nastąpiła w okresie wakacyjnym, wrócił do szkoły bez przerwy w nauce.

Przed wypadkiem rodzeństwo spędzało ze sobą bardzo dużo czasu na wspólnych zabawach. Zmarły brat K., jako najzdolniejszy, głównie z przedmiotów ścisłych, pomagał młodszemu rodzeństwu w nauce.

Cała rodzina regularnie odwiedza grób K. J..

(dowód: zeznania powoda M. J. (1) – nagranie – płyta – koperta – k. 547, 00:20:48-00:27:4, protokół skrócony – k. 544 odwr.-545, zeznania powódki M. J. (2) - nagranie – płyta – koperta – k. 547, 00:27:41-00:30:43, protokół skrócony – k. 545, zeznania powoda D. J. – nagranie – płyta – koperta – k. 547, 00:30:43-00:35:59, protokół skrócony – k. 545).

Najbardziej śmierć syna dotknęła matkę, która w sposób głęboki i długotrwały przeżywała odejście syna i nie mogła wyjść z procesu żałoby. B. J. ma 52 lata i pracuje jako sprzedawca w sklepie spożywczym. Przed wypadkiem była osobą zdrową, nie korzystała z pomocy psychiatry czy psychologa. Po nagłej i tragicznej śmierci starszego syna powódka przebywała na zwolnieniu zdrowotnym przez okres 6. miesięcy. B. J. nadal nie pogodziła się ze stratą syna, ponieważ zawsze razem z mężem i dziećmi tworzyli zgraną i kochającą się rodzinę, która wzajemnie się wspierała. Powódka – z uwagi na to, że K. był bardzo zdolny, w związku z podjętymi studiami i możliwościami jakie one dawały – oczekiwała wraz z mężem pomocy finansowej z jego strony w przyszłości.

(dowód: zeznania powódki B. J. – nagranie – płyta – koperta – k. 547, 00:07:44-00:20:48, protokół skrócony – k. 544 odwr.).

Po śmierci syna B. J. wymagała podjęcia oddziaływań leczniczych i terapeutycznych.

Aktualnie leczone u powódki nadciśnienie tętnicze jest chorobą powstającą z wielu przyczyn. Schorzenia kardiologiczne występujące u B. J. są związane z silnym stresem, brak jest jednak bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy tymi schorzeniami a zaistniałym zdarzeniem i śmiercią syna

(dowód: opinia biegłego kardiologa – k. 498).

Śmierć syna miała natomiast znaczny wpływ na stan psychiczny powódki, u której po tragicznej śmierci K. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne. Matka zmarłego zatrzymała się w przeżywaniu reakcji żałoby, co spowodowało długotrwałą dezorganizację życia zawodowego i społecznego. Powódka B. J. przez okres 6. miesięcy nie wywiązywała się z ról społecznych. Skupiała się głównie na przeżywaniu żałoby. Żałoba nadal nie została zakończona. Powódka w przypadkowych osobach doszukuje się syna. Nadal oczekuje na jego powrót do domu. Powódka wymaga nadal psychoterapii, ponieważ istnieje ryzyko utrwalenia się niewłaściwych mechanizmów obronnych. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosi 5% – dotyczy funkcjonowania powódki, szczególnie w pierwszych 8. miesiącach po śmierci syna. Aktualnie mimo, że żałoba nie została zakończona powódka funkcjonuje lepiej społecznie i zawodowo.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna – k. 505-507; uzupełniająca opinia biegłej J. K. (2), k. 520-523).

Powodowie zgłosili szkodę (...) sp. z o. o. w wysokości jak dochodzona w pozwie pismem z dnia 21 marca 2012 roku. W dniu 27 marca 2012 roku zgłoszenie szkody otrzymał ubezpieczyciel. Pismem z dnia 24 kwietnia 2012 roku ubezpieczyciel poinformował powodów o odmowie wypłaty roszczeń.

(dowód: akta szkodowe załączone do odpowiedzi na pozew).

Powyższy stan faktyczny został oparty na dowodach powołanych powyżej. Cały materiał dowodowy został uznany za wiarygodny, wzajemnie się uzupełniający.



Sąd ustalił sytuację powodów przed i po wypadku a także jakie więzi rodzinne łączyły powodów z tragicznie zmarłym K. J. oraz w jaki sposób i w jakim stopniu powodowie przeżyli jego śmierć w oparciu o ich zeznania, a także o opinię psychiatry J. K. (2) – ten ostatni dowód odnośnie powódki B. J.. Opinię biegłej J. K. (2) sąd uznał za fachową, jednoznaczną, a przez to nie wymagającą uzupełnienia ani weryfikacji poprzez dopuszczenie dowodu z innego biegłego – dlatego wniosek pozwanego w tym zakresie został oddalony. Opinia biegłej oparta została na badaniu powódki i na analizie dokumentacji medycznej, z uwzględnieniem zasad fachowej wiedzy i doświadczenia. Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych czynników osłabiających zaufanie do wiedzy i bezstronności biegłej ani żadnych ważnych powodów, które wymagałyby dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych specjalistów.

Sąd ustalił okoliczności zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł syn i brat powodów, w oparciu o zeznania świadków J. K. (1), J. S. (2) i M. R.. Sąd przyznał zeznaniom tych świadków pełen walor wiarygodności z uwagi na ich spójność i jasność a przede wszystkim z uwagi na to – co dotyczy świadków J. S. (2) i M. R. – że byli naoczni świadkami wypadnięcia K. J.. Dodatkowo w ustalaniu przyczyn zdarzenia oraz okoliczności przejazdu pociągu Sąd posłużył się zeznaniami świadków w osobach pracowników P. Regionalnych obsługujących przedmiotową jednostkę: M. G. (1), M. S. (1), J. B. oraz J. S. (1), a także funkcjonariuszy policji: R. M., B. G.. Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne, znajdujące swoje potwierdzenie w złożonych wcześniej wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym.

Przy ustaleniach jak wyżej Sąd posłużył się również wiedzą specjalistyczną w zakresie kolejnictwa – poprzez opinie biegłych. Na tle innych osobowych środków dowodowych, zeznań świadków i stron, dowód z opinii biegłego – jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 listopada 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64 – wyróżnia specjalny jego przedmiot, cel, charakter oraz specyficzne, właściwe tylko jemu, kryteria oceny. Opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1999 roku, II UKN 80/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 831). W związku z tym, że pierwsza opinia biegłego M. S. (2) specjalisty z zakresu bezpieczeństwa, techniki i zasad prowadzenia ruchu kolejowego była kwestionowana przez stronę powodową z uwagi na zarzut, że biegły pozostawał w stosunku zależności wobec przewoźnika, a co za tym idzie w przekonaniu powodów była ona nierzetelna i niepełna, Sąd dopuścił dowód z kolejnej opinii – biegłego E. L. z zakresu eksploatacji, obsługi i budowy trakcyjnego taboru kolejowego, która ostatecznie wyjaśniła wszelkie wątpliwości. Sąd powołał również dowód z opinii biegłego specjalisty R. C. z zakresu laboratoryjnej toksykologii medycznej i chemii sądowej na okoliczność wpływu nietrzeźwości – 1,16 ‰ alkoholu we krwi – na wypadnięcie K. J..

Z przeprowadzonych opinii wynika, że każda osoba podróżująca pociągiem winna przestrzegać przepisów obowiązujących w tego typu środku transportu i stosować się do znaków ostrzegawczych i informacyjnych umieszczonych w niewłaściwych miejscach jednostek. Skoro więc K. J., oddawał mocz poprzez otwarte przy użyciu siły drzwi wejściowe do pociągu, czyli w miejscu do tego nie przeznaczonym i absolutnie nieprzystosowanym, będąc dodatkowo w stanie nietrzeźwości, to należy uznać że w ten sposób naruszył on podstawowe przepisy obowiązujące w pociągu P. Regionalnych. W tym zakresie wnioski opinii biegłych są w całości zgodne, spójne, jasne i precyzyjne.

Podstawę dla ustaleń faktycznych stanowił także nieosobowy materiał dowodowy w postaci zgromadzonych w sprawie dokumentów – został wytworzony przez uprawnione do tego podmioty w ramach prawem przewidzianych procedur. Autentyczność i wiarygodność załączonych dokumentów nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu.

Zeznania świadków: M. G. (2) (nagranie k. 125, 00:09:49-00:25:47, protokół skrócony – k. 122 odwr.), K. G. (nagranie – k. 125, 00:25:47-00:29:06, protokół skrócony – k. 122 odwr.-123), z uwagi na to, że nie dotyczą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, zostały pominięte

**Sąd Okręgowy zważył:**

Zgłoszone przez powodów roszczenia są uzasadnione w części. Mianowicie: w zakresie żądania zadośćuczynienia co do zasady są uzasadnione co do wszystkich powodów, choć w ocenie sądu w zdecydowanie niższej niż dochodzona wysokość, natomiast w zakresie żądania odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, uzasadnione są roszczenia rodziców zmarłego, choć – tak samo jak w przypadku zadośćuczynienia – w niższej kwocie, dla roszczeń rodzeństwa – brak jest wystarczających podstaw

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 822 kc w zw. z art. 435 § 1 k.c. Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – posiadał ważną umowę odpowiedzialności cywilnej.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 1 i § 4 k.c.). Nie budzi wątpliwości, iż przewoźnik, który odpowiadał za środek transportu, w którym w czasie podróży doszło do wypadku i śmierci K. J., korzystał z ubezpieczenia OC pozwanego i kwestia ta nie wymaga dalszego wyjaśnienia.

Zdarzeniem stanowiącym źródło odpowiedzialności było wypadnięcie z pociągu w nocy z 29 na 30 lipca 2010 roku pasażera K. J. podczas jazdy pociągu P. Regionalnych ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Pozwany ubezpieczyciel – (...) S.A – nie uznał jednak swojej odpowiedzialności i na etapie postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty jakichkolwiek roszczeń. Pozwany wywodził, że szkoda nie ma związku przyczynowego z ruchem przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., a powstała ona z wyłącznej i bezpośredniej winy poszkodowanego K. J., który w stanie upojenia alkoholowego po samowolnym otworzeniu drzwi automatycznie uprzednio zamkniętych, wypadł podczas jazdy pociągu, co stanowi przesłankę wyłączającą odpowiedzialność (...).

Zgodnie z przepisem art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Z przepisu jak wyżej wynika, że odpowiedzialność przewoźnika, oparta jest na zasadzie ryzyka. Reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w świetle art. 435 § 1 k.c. nakłada na przedsiębiorstwo odpowiedzialność tak za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w sytuacji braku takiego zawinienia, a przesłanką jego odpowiedzialności jest normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, nie zaś zawinionym działaniem (zaniechaniem) przedsiębiorcy a szkodą. Odpowiedzialność ta więc powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Należy przez to rozumieć, że nie wyklucza jej fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami.

Przez „ruch przedsiębiorstwa” rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania. Tak więc szkody nie musi powodować konkretne urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody, wystarczy zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem przedsiębiorstwa jako całości a wynikłą szkodą. Ruchem przedsiębiorstwa jest zatem każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 roku, sygn. akt III CSK 360/07, LEX nr

424387; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 roku, sygn. akt I ACa 714/08, LEX nr 518083; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 lipca 2015 roku, sygn. akt I ACa 1761/14, LEX nr 1950263).

Pozwany, wskazując na brak odpowiedzialności ubezpieczonego, powoływał się na przesłankę egzoneracyjną wynikającą wprost z art. 435 § 1 k.c. w postaci wyłącznej winy zmarłego K. J.. Wina poszkodowanego występuje powszechnie jako przesłanka zwalniająca od odpowiedzialności przy zasadzie ryzyka. Przy czym pojęcie winy ujmowane jest jako możliwość postawienia zarzutu. Nie zawsze będzie to postępowanie bezprawne, bowiem zarzut może zostać także zbudowany na podstawie porównania zachowania się sprawcy (poszkodowanego) z ogólnymi zasadami postępowania w społeczeństwie. Wina poszkodowanego występuje także wówczas, gdy nie okaże on właściwej troski o swe własne interesy i wobec samego siebie, czyli nie dołoży takiej staranności, jaką powinien przejawiać w danych okolicznościach człowiek rozsądny. Z przywołanego przepisu wynika, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które było zawinione. Istnieje więc normalny związek przyczynowy wyłącznie pomiędzy zawinionym zachowaniem się poszkodowanego a doznaną przez niego szkodą. Użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot „wyłącznie z winy” należy odnosić do przyczyny, gdyż konstrukcja przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną. Wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa w sposób niepodważalny następuje jedynie wtedy, że wina poszkodowanego, a w istocie przyczyna, jest rzeczywiście wyłączna, a zatem że w łańcuchu przyczyn zdarzenia brak wszelkich innych okoliczności, choćby przez osobę obciążaną odpowiedzialnością nie zawinionych, które jednak i poszkodowanemu (osobie trzeciej) nie mogą być przypisane. Gdy bowiem okoliczności takie istnieją, przedsiębiorcy nie można od odpowiedzialności uwolnić, gdyż winy poszkodowanego niepodobna wtedy zakwalifikować jako wyłącznej przyczyny powstałej szkody.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy podnieść należy co następuje.

Nie może podlegać żadnej kwestii, że do zdarzenia polegającego na wypadnięciu K. J. z pociągu doszło na skutek jego zawinionego działania polegającego na tym, że podczas biegu pociągu w sposób bezprawny, kardynalnie sprzeczny z podstawowymi regułami bezpieczeństwa, otworzył drzwi zewnętrzne pociągu po to, żeby oddać moc. K. J. złamał podstawową barierę bezpieczeństwa w ruchu kolejowym. Zachował się w sposób skrajnie, rażąco nieodpowiedzialny i nie ma żadnych okoliczności, które mogłyby podważyć ocenę, że brak jest jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla takiego zachowania K. J.. W pociągu były toalety, z których była możliwość skorzystania podczas ruchu pociągu. Nie zostało wykazane, że toalety były nieczynne. Przeciwnie, materiał wskazuje, że były, ponieważ ustawiały się do nich kolejki. Okoliczność, że było konieczne wyczekiwanie w kolejce w żadnym razie nie może zmieniać wniosku jak wyżej. Ponadto – co także wynika z przeprowadzonych dowodów – pociąg zatrzymywał się, wcale nie w tak bardzo długich odstępach czasu, na poszczególnych stacjach i podróży mogli wówczas załatwić potrzeby fizjologiczne poza pociągiem – takie sytuacje zresztą miały miejsce, co potwierdzają zeznania świadków.

Niewątpliwie wpływ na nieodpowiedzialne zachowanie K. J. miał również fakt, że znajdował się on pod wpływem alkoholu – w stężeniu 1, (...)‰ – co przekładało się zarówno na zwiększenie pewności siebie, zanik samokontroli, jak i znaczne zaburzenie i przedłużenie reakcji psychomotorycznych oraz zaburzenia równowagi. Powyższe odnosi się w dalszym ciągu do okoliczności obciążających K. J..

Niemniej w ocenie sądu okręgowego możliwe i uzasadnione jest postawienie określonej zarzucalności także przedsiębiorstwu, przewoźnikowi. Mianowicie obok zawinionego działania poszkodowanego wystąpiły również okoliczności, których zaistnienie miało wpływ na powstanie zdarzenia, a które należy kwalifikować jako objęte ryzykiem przedsiębiorstwa.

W takiej sytuacji, jeżeli obok zachowania się poszkodowanego do wypadku przyczyniły się inne okoliczności, choćby przez podmiot ponoszący odpowiedzialność nie zawinione, to taka odpowiedzialność istnieje, a przyczynienie

się poszkodowanego może uzasadniać tylko obniżenie wysokości odszkodowania – na podstawie art. 362 k.c. Wyłączna wina poszkodowanego nie zachodzi, gdy poza zawinionym działaniem poszkodowanego istnieją jeszcze inne, chociażby niezawinione przez przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c., przyczyny wypadku związane z ruchem tego przedsiębiorstwa, o ile nie wynikają z siły wyższej bądź działania osoby trzeciej, za którą poszkodowany nie ponosi odpowiedzialności.

Zasadniczy wpływ na ocenę – uzasadniającą zdaniem sądu okręgowego przyjęcie podstaw odpowiedzialności przewoźnika, a tym samym brak wskazania na okoliczność egzoneracyjną w postaci wyłącznej winy poszkodowanego – ma to, że przewóz, z którego korzystał K. J. był przejazdem specjalnym – o podwyższonym ryzyku w zakresie bezpieczeństwa przewozu. Nie może podlegać kwestii, że przewoźnik miał świadomość, że pociąg jest pociągiem specjalnym, że realizuje on przewóz na festiwal muzyczny P. W., że z przejazdu korzystać będzie określony krąg osób, młodzież, która będzie spędzać podróż inaczej niż podróżni w „zwykłych sytuacjach przewozowych”. Mówiąc wprost – co wynika także z dotychczasowych doświadczeń przewoźnika, o czym była mowa w relacjach świadków zatrudnionych w P. Regionalnych – że podczas takiego przejazdu występują większe zagrożenia w zakresie bezpieczeństwa ruchu, co wynika ze specyfiki zachowań takich podróżnych, także z tego, że wiadomym było przewoźnikowi, że podczas przejazdów na W. dochodziło do różnych zachowań, w tym agresywnych, do spożywania alkoholu w czasie podróży. Na taką świadomość przedsiębiorstwa wskazują również zeznania świadków, że podczas przejazdu na stacjach były patrole policji i sokiści, że pracownicy kolei byli informowani przez przełożonych o tych zagrożeniach i celowości częstszego przemieszczania się w pociągu w celu zwiększenia działań kontrolnych.

Przedsiębiorstwo miało również wiedzę o wcześniejszych niebezpiecznych sytuacjach podczas podróży pociągami specjalnymi, w tym także o wypadnięciu z pociągu. Informacje tego rodzaju były także powszechnie dostępne.

Taki stan rzeczy w ocenie sądu okręgowego wymagał od przedsiębiorstwa realizującego przejazd, profesjonalisty, podjęcia wszelkich możliwych działań, aby zapobiec wszelkim możliwym szkodom, w tym także możliwym do wywołania przez sprzeczne z przepisami o bezpieczeństwie ruchu zachowania podróżnych. Należało podjąć wszelkie dostępne działania jako środki zabezpieczenia i ostrożności.

I tak z materiału dowodowego wynika, że przedsiębiorstwo dysponowało już w czasie przedmiotowego przejazdu takimi jednostkami taboru kolejowego, w których drzwi miały możliwość awaryjnego otwarcia i zamknięcia przez pasażera wyłącznie podczas postoju. Taka modernizacja jednostek (...) rozpoczęła się już 2006 roku, a przedmioty przejazd był realizowany w 2010 roku. Po modernizacji w jednostkach (...) zastosowano automatyczną blokadę drzwi wyjściowych – po przekroczeniu 5 km/h drzwi są zablokowane. Gdyby takie jednostki zmodernizowane realizowały przedmiotowy przejazd na P. W. to nie byłoby możliwe otwarcie drzwi w ogóle. Skoro przedsiębiorstwo dysponowało takimi jednostkami, a przedmiotowy przewóz należał do kategorii o podwyższonym ryzyku bezpieczeństwa, co było wiadome i co wynikało także z wcześniejszych tragicznych zdarzeń, to realizacja przewozu starymi jednostkami, w których możliwe było otwarcie drzwi w czasie biegu pociągu obciąża przedsiębiorstwo. Z ustaleń, w dużej mierze opartych na zeznaniach pracowników spółki wynika, że P. (...) naruszyły zasady bezpieczeństwa w czasie podróży w ten sposób, że mając wiedzę o podobnych przypadkach wypadnięcia z pociągu nie tylko z lat poprzednich ale również z poprzedzającego tygodnia pouczyły o tym jedynie swoich pracowników, nie dochowawszy jednocześnie dostatecznej ostrożności i nie dostosowały taboru do występującej i powtarzającej się sytuacji poprzez zmianę środka transportu na skład z drzwiami posiadającymi taką blokadę, której nie da się odbezpieczyć czy pominąć, a tym samym z drzwiami, których nie da się otworzyć w czasie jazdy pociągu. Z zeznań świadków wynika bowiem że na dzień wypadku takie składy znajdowały się w posiadanych zasobach (...). Skutkiem niedochowania szczególnej ostrożności było wypadnięcie pasażera K. J. przez siłowo otwarte drzwi, który następnie wskutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

W konsekwencji w takiej sytuacji nie występuje okoliczność egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy, wyłączającej odpowiedzialność przedsiębiorstwa. Ponadto w przedmiotowym pociągu pulpit maszynisty nie miał sygnalizatora otwartych drzwi, co również należy uznać jako okoliczność, która nie pozostawała bez wpływu na zaistnienie przedmiotowego wypadku. Z relacji świadków wynika, że przed wypadnięciem K. J. wielokrotnie miały miejsce

podczas tego przejazdu takie same zachowania innych – siłowe otwieranie drzwi i oddawanie moczu na zewnątrz podczas biegu pociągu. Gdyby maszynista miał takie informacje, to miałby możliwość podjęcia określonych działań – z przerwaniem jazdy włącznie. Wówczas do wypadku K. J. mogłoby nie dojść. Wreszcie w ocenie sądu – z uwagi na duże zagrożenie bezpieczeństwa podczas podróży pociągiem specjalnym – przedsiębiorstwo – o ile nie miałyby faktycznej możliwości realizacji przejazdu jednostkami wyposażonymi w automatyczną blokadę drzwi (np. z uwagi na wykorzystanie ich na przejazdy na P. W. na innych trasach) – czego jednak nie wykazano – to należało zabezpieczyć drzwi w inny sposób np. poprzez zlecenie nadzoru dodatkowo oddelegowanym pracownikom obsługi.

Gdyby (...) kierując się zdobytym doświadczeniem od roku 2001 kiedy po raz pierwszy organizowała przejazdy specjalne na festiwal W. wyznaczyła do transportu tabor z drzwiami nie dającymi się otworzyć podczas jazdy pociągu, dochowała wymaganych od profesjonalisty skutecznych działań zapewniających bezpieczny przejazd – konieczny dla takiej imprezy jak podróż na P. W., do wypadku nie doszłoby, ponieważ uszkodzony nie miałby w ogóle możliwości otwarcia drzwi podczas ruchu jednostki.

W tym kontekście, to nie wyłącznie zawinione zachowanie K. J. stanowiło wyłączną przyczynę szkody.

Z tych względów w stanie rzeczy jak wyżej wyłączenie zasady odpowiedzialności przedsiębiorstwa nie było uzasadnione. Niemniej, jak wskazano na wstępie, w okolicznościach niniejszej sprawy pierwszorzędne znaczenie dla zaistnienia wypadku miało przede wszystkim zachowanie samego uszkodzonego.

W konsekwencji przyjęcia odpowiedzialności przedsiębiorstwa, powyższe winno być jednak rozważane w kategorii prawnej przyczynienia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 362 k.c., jeżeli uszkodzony przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie uszkodzonego ma miejsce wówczas gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego uszkodzonego. Art. 362 k.c. stanowi przypadek tzw. *ius moderandi*. W doktrynie podkreśla się, że pojęcie przyczynienia się uszkodzonego nie zostało wyjaśnione w sposób normatywny, co sprawia, że zachodzi możliwość różnego rozumienia jego sensu prawnego. Zgodnie z dominującym poglądem, wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od innych przepisów obowiązującego prawa. Wychodząc z tego założenia należy dojść do wniosku, że określenie przyczynienia się uszkodzonego nie kształtuje się jednolicie i że uzależnione jest ono od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana – z ostrożności procesowej – podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego pasażera do powstania szkody wskazując, że wypadek jest wynikiem samowolnego otwarcia drzwi automatycznych przez K. J., który w momencie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości i nie zachowując należytej staranności wychylił się poza pociąg. W związku z tym według strony pozwanej, stopień przyczynienia się uszkodzonego do wypadku wynosi 99,9%.

Oceniając wielkość przyczynienia uszkodzonego należy przywołać opinie biegłych sądowych z zakresu kolejnictwa, z których wynika, iż zachowanie K. J. podczas podróży było nieprawidłowe, ponieważ samodzielnie siłowo otworzył drzwi przy zamkniętej blokadzie a tym samym złamał barierę bezpieczeństwa w ruchu kolejowym, co doprowadziło do wypadnięcia z jednostki i licznych obrażeń, wskutek których w późniejszym czasie poniósł śmierć. W opinii biegłego M. S. (2) do wypadku doszło wyłącznie z winy uszkodzonego K. J. (k. 234). Natomiast biegły E. L. rozszerzył przyczynowość zaistniałego wypadku również na P. (...), ponieważ uznał że drzwi, które otworzył uszkodzony miały konstrukcję nie odporną na uszkodzenia „siłowego otwarcia” przy zamkniętej blokadzie, podczas gdy powinny one mieć możliwość awaryjnego otwarcia i zamknięcia przez postronnego pasażera wyłącznie podczas postoju pociągu (k. 378).

W ocenie Sądu Okręgowego dodatkowo istotnym dla ustalenia stopnia przyczynienia się było również pozostawienie K. J. pod wpływem alkoholu. Okoliczność ta, była pomiędzy stronami bezsporna, w zakresie wpływu na zdarzenie,

potwierdzona dodatkowo w opinii biegłego z zakresu toksykologii R. C.. Spożycie alkoholu stępilo zmysły, opóźniło czas reakcji i zaburzyło koordynację ruchową. Czynniki te ograniczały niewątpliwie możliwość podjęcia przez K. J. prawidłowej oceny sytuacji, który powinien w sposób bezwzględny odstąpić od samodzielnego otwarcia drzwi i oddania moczu.

W tym miejscu jeszcze raz wskazać należy, że choć nie można wskazać, że wyłączną przyczyną zdarzenia było zachowanie poszkodowanego, to do zdarzenia polegającego na wypadnięciu K. J. z pociągu doszło przede wszystkim na skutek jego zawinionego działania polegającego na tym, że podczas biegu pociągu w sposób bezprawny, kardynalnie sprzeczny z podstawowymi regułami bezpieczeństwa, otworzył drzwi zewnętrzne pociągu po to, żeby oddać mocz. K. J. złamał podstawową barierę bezpieczeństwa w ruchu kolejowym. Zachował się w sposób skrajnie, rażąco nieodpowiedzialny i nie ma żadnych okoliczności, które mogłyby podważyć ocenę, że brak jest jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla takiego zachowania K. J.. Powyższe w ocenie sądu okręgowego uzasadnia przyjęcie wysokiego stopnia przyczynienia poszkodowanego, ponieważ jego zawinienie jest zdecydowanie wyższe. Rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego jest wysoka. Właściwą ich miarą winno być przyjęcie 80% przyczynienia poszkodowanego.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd w pełni aprobuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w myśl którego jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 k.c. jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 sierpnia 1994 roku, sygn. akt I ACr 169/94, Wokanda 1995/7/47).

Oceniając roszczenia zgłoszone przez powodów w niniejszej sprawie należy wskazać.

Zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – od zobowiązanego do naprawienia szkody.

W niniejszej sprawie powodowie M. J. (1) – ojciec, B. J. – matka, D. J. – brat oraz M. J. (2) – siostra zmarłego – każde z nich domagało się od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c. kwoty po 120 000 zł.

Nie może podlegać kwestii, że przepis art. 446 § 4 k.c., który został wprowadzony ustawą nowelizacyjną kodeksu cywilny z dnia 30 maja 2008 roku i obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 roku ma w sprawie zastosowanie, tj. może stanowić podstawę roszczeń powodów – zarówno zdarzenie sprawcze – wypadnięcie z pociągu – jak i śmierć K. J. miały miejsce już po wejściu w życie tej regulacji.

Przesłanką przyznania zadośćuczynienia z przepisu art. 446 § 4 k.c. jest śmierć poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Zmarły K. J. był synem i bratem powodów. Niewątpliwie powodowie spełniają przesłankę „najbliższy członek rodziny”. Rodzice M. i B. J. są najbliższymi krewnymi w linii prostej, a D. i M. są najbliższymi krewnymi w linii bocznej w rozumieniu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a ponadto, i przede wszystkim, ujawnione okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują na istnienie silnej i pozytywnej więzi emocjonalnej pomiędzy wszystkimi powodami a zmarłym. Przez cały czas razem mieszkali, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, kochali się, razem spędzali wolny czas, stanowili dla siebie wsparcie.

Roszczenie z art. 446 § 4 kc jest zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej. Krzywda jest szkodą niemajątkową, z istoty rzeczy nie ma więc wymiernego charakteru. Zadośćuczynienie ma skompensować stratę członka rodziny i wszystkie związane z taką stratą negatywne przeżycia. Ma złagodzić ból, cierpienie, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej.

Powodowie zostali pozbawieni dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie ze swoim synem i bratem. Śmierć syna i brata jest nieodwracalna i powodowie – rodzice i rodzeństwo nigdy już nie odzyskają dziecka i brata.

Śmierć dziecka jest najbardziej traumatycznym przeżyciem. Skutki takiego stanu dotkną całego dalszego życia powodów.

Rodzice utracili syna, który miał 21 lat. W żaden sposób nie byli na takie zdarzenie w swoim życiu przygotowani – zwykle to przecież rodzice odchodzą wcześniej, śmierć dziecka była niespodziewana.

Śmierć syna wywołała zarówno u rodziców, jak i u rodzeństwa – u wszystkich powodów bardzo duże cierpienia o intensywnym charakterze. Choć sam ból, cierpienie nie sposób wycenić, to jest oczywistym, że utrata osoby najbliższej, szczególnie dotyczy to utraty dziecka, zawsze powoduje ból. Powodowie mieszkali razem z synem i bratem, byli z nim silnie związani.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom rodziny tej osoby w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 roku, sygn. akt IV CSK 87/13, LEX nr 1383297).

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie stanowiskiem na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, sygn. akt III CSK 279/10, niepubl.).

Ustawodawca nie wskazuje zasad ustalania wysokości omawianego zadośćuczynienia, a posiłkować należy się w tym zakresie poglądami wypracowanymi w judykaturze na tle stosowania art. 445 k.c. Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia wskazuje się, iż każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1266/00 i wyrok z dnia 3 czerwca 2011 roku sygn. akt III CSK 279/10).

Przy ustalaniu wysokości kwoty zadośćuczynienia Sąd uwzględnił stopień cierpień każdego z powodów oraz nieodwracalność skutków powstałych wskutek śmierci ich syna i brata. Odczuwane przez powodów cierpienia psychiczne po śmierci K. J. były bardzo dotkliwe i rozległe, ponieważ łączyły ich silne i pozytywne więzi rodzinne. K. zamieszkiwał razem z rodzicami i młodszym rodzeństwem. Naturalną konsekwencją zerwania tego rodzaju więzi jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. W rozpoznawanej sprawie krzywdą jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i dotknęła zaledwie 21. letniego mężczyznę, który stojąc u progu zawodowych planów miał przed sobą całe życie. Niewątpliwie po śmierci K. jego rodzice i rodzeństwo odczuwali ból, pustkę, osamotnienie, żal, jak również zawiedzione nadzieje. Matka po dziś dzień nie pogodziła się ze śmiercią i stratą ukochanego syna.

Zważyć należy, iż skutki śmierci dziecka, brata, rozciągają się na całe życie rodziców oraz rodzeństwa. Jak wskazano, zadośćuczynienie pieniężne ma stanowić rekompensatę krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Więzy rodzinne łączące powodów ze zmarłym były bardzo bliskie i znajdowały

swój wyraz w codziennych, intensywnych i wielowymiarowych kontaktach. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda wymaga kompensaty z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu.

Rolą zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być więc dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie z uwagi na jego kompensacyjny charakter musi z jednej strony przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, powinno być odczuwalne, choć z drugiej strony jego wielkość winna być odnoszona do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

W ocenie sądu okręgowego, zważywszy powyższe wywody, kwoty zadośćuczynienia należne powodom winny być zróżnicowane – wyższe dla rodziców i odpowiednio niższe dla rodzeństwa, co wynika ze szczególnego, wyjątkowego rodzaju więzi między rodzicami i dziećmi, silniejszych emocjonalnie przeżyć rodziców w związku z utratą dziecka, aniżeli rodzeństwa w związku ze śmiercią brata. Ponadto na takie zróżnicowanie wpływ ma również okoliczność, że brat i siostra zmarłego są bardzo młodymi ludźmi, wchodzą dopiero w dorosłe życie i będą je układać samodzielnie, mają przed sobą dużo różnych perspektyw, pozytywnych przeżyć związanych z założeniem nowej rodziny, posiadaniem dzieci. Choć niewątpliwie ból po stracie brata będzie im towarzyszył nadal, to jest im i będzie łatwiej funkcjonować w dalszym życiu niż rodzicom.

Natomiast co się tyczy rodziców, to strata dziecka będzie ciążyć już zawsze.

Dodatkowo w okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie sądu uzasadnione jest również zróżnicowanie wysokości zadośćuczynienia należnego rodzicom. Mianowicie wyższy wymiar winno mieć zadośćuczynienie należne matce, ponieważ to ją bardziej dotknęły skutki utraty syna, przede wszystkim odbiły się na stanie zdrowia psychicznego, powodując 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu w postaci zaburzeń adaptacyjnych.

Po pogrzebie matka całkowicie wyłączyła się z życia towarzyskiego i przestała wypełniać obowiązki domowe, większość czasu spędzając przy grobie syna. B. J. była zmuszona podjąć leczenie psychiatryczne i zażywać stałe leki antydepresyjne.

Właściwym wymiarem zadośćuczynienia dla matki winna być kwota 70 000 zł. Odpowiednią kwotą dla ojca jest kwota 60 000 zł, a dla rodzeństwa – kwota po 40 000 zł dla każdego nich. Zadośćuczynienie przewyższające te kwoty nie jest już uzasadnione. Wielkości podane powyżej odpowiadają roszczeniom zasądzanym w podobnych sprawach.

Zgodnie z przepisem art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Pojęcie „szkody” polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny w myśl art. 446 § 3 k.c. oznacza tego rodzaju szkodę, która nie podlega kompensacie na innej podstawie prawnej i choć jest niewymierna, to jednak ma wymiar materialny, mimo trudności z dokładnym wyliczeniem szkody. Szkoda ta może być wywołana cierpieniami psychicznymi skutkującymi osłabieniem aktywności życiowej osoby bliskiej zmarłego, bądź może być wywołana przez fakt utraty pomocy, jakiej zasadnie można byłoby oczekiwać od zmarłego, gdyby żył, bądź też jakimikolwiek innymi przyczynami, których efektem ma być zawsze pogorszenie sytuacji życiowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma zatem rekompensować stratę w sferze majątkowej wywołaną śmiercią osoby bliskiej, a nie krzywdę spowodowaną cierpieniami psychicznymi na skutek śmierci osoby bliskiej. Tego rodzaju krzywda podlega bowiem kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c., o czym powyżej

Omawiane pogorszenie sytuacji życiowej, polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje ponadto także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, sygn. akt I CSK 149/09, LEX nr 607232). Pogorszenie sytuacji życiowej polega także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego



w Katowicach z 28 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 20/13, LEX nr 1294773). Art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza kryteriów, jakie bierze się przy ocenie tego, czy wspomniane pogorszenie sytuacji życiowej wystąpiło, tylko do tzw. czynników materialnych. Decydujące jest również to, że pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 1090/12, opubl. w LEX nr 1311971; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku, sygn. akt III CSK 639/12, Lex nr 1378528). W ramach ustalenia rozmiaru szkody uwzględnia się takie czynniki niewymierne jak np.: utratę oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i związane z tym osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przewyższania trudności życia codziennego (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 982/12, LEX nr 1289426).

Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Jednakże, wskazane okoliczności muszą mieć związek z tzw. „znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej”, wedle którego nawet jeżeli w kontekście stosownego odszkodowania w rozumieniu dyspozycji art. 446 § 3 k.c. analizowane są określone przeżycia psychiczne osoby pokrzywdzonej w związku ze śmiercią osoby bliskiej, to zawsze muszą się one przekładać na pewne aspekty sytuacji materialnej tej osoby. Nie podlegają natomiast wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego, ponieważ te rekompensuje zadośćuczynienie.

W niniejszej sprawie powodowie i rodzice, i rodzeństwo, dochodzili z tytułu odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. po 50 000 zł.

W ocenie sądu okręgowego uwzględniając powyższe wywody takie odszkodowanie należy się rodzicom, natomiast nie jest zasadne dla rodzeństwa.

Roszczenia rodziców zasługują na uwzględnienie co do zasady, niemniej w rozmiarze niższym niż dochodzony.

Istota pogorszenia sytuacji życiowej sprowadza się łącznie do dwóch uszczerbków: o charakterze majątkowym, ale również i o charakterze niemajątkowym. Obie szkody przeplatają się ze sobą. Mają charakter zasadniczo niewymierny. W okolicznościach niniejszej sprawy niewymierność jest tym większa, że chodzi przede wszystkim o przyszłe szkody i majątkowe, i niemajątkowe, trudne do obliczenia w jakikolwiek sposób. Syn powodów w dacie śmierci miał 21 lat i był ich najstarszym synem. Rodzice spośród trójki swoich dzieci, właśnie szczególnie z K. wiązali plany na przyszłość. K. był bardzo dobrym dzieckiem, ukończył technikum, uzyskał zawód technika informatyka, miał kontynuować kształcenie, interesował się mechaniką, w tym budową silników samolotowych. Był dzieckiem pomagającym rodzicom, przy różnych pracach w domu, także kiedy zarabiał to dokładał się do utrzymania. Takie okoliczności uprawniają do wniosku, że rodzice mogli liczyć na określone wsparcie ze strony syna w przyszłości, także – czego nie można wykluczyć – i materialne. Zaangażowanie K. w pomoc w różnych sprawach życia codziennego dotychczas, wskazuje, że tym bardziej w przyszłości – kiedy z uwagi na postępujący wiek taka opieka i pomoc byłyby jeszcze bardziej uzasadnione – powodowie mogliby takiej ze strony tego dziecka spodziewać się. Tymczasem na skutek śmierci syna taką możliwość w sposób nieodwracalny i bezpowrotny utracili. Takiej oceny nie zmienia sama w sobie okoliczność, że mają jeszcze dwoje młodszych dzieci, co do których nie można przecież twierdzić, że takiej pomocy dla rodziców świadczyć nie będą. Chodzi o to, że powodowie przez śmierć K. zostali pozbawieni możliwości wsparcia także z jego strony i właśnie od niego, w okolicznościach, w których właśnie przede wszystkim ze strony tego syna mogli się go najbardziej spodziewać. Powodowie utracili najstarszego syna, który w przyszłości mógłby stanowić dla nich oparcie, utracili oczekiwanie na pomoc i wsparcie.

Z drugiej jednak strony nie jest tak, że zostali takiego wsparcia pozbawieni w ogóle. Mają przecież jeszcze dwoje dzieci i nie ma żadnych wskazań, aby uznać, że z ich strony takiego wsparcia mieć nie będą.

Powodowie doznali ogromnych cierpień psychicznych. Śmierć syna stanowiła dla nich bardzo ciężkie, traumatyczne przeżycie. Choć obecnie już także stan psychiczny matki jest lepszy, to wcześniej u matki, występowały zaburzenia adaptacyjne, szczególnie silnie utrzymywały się przez okres 6 miesięcy od śmierci K.. Te zaburzenia adaptacyjne – jak wynika z opinii biegłego psychiatry – spowodowały u powódki 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. U powódki cierpienia psychiczne spowodowały apatię, nastąpił spadek aktywności życiowej, nie wykonywała czynności życia codziennego. Przez pół roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, co spowodowało, iż uzyskiwała w tym czasie niższe dochody.

Przyznana rekompensata z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej musi być stosowna. Z jednej strony nie może zatem stanowić źródła nieuzasadnionego wzbogacenia, z drugiej jednak musi mieć odczuwalną ekonomicznie wartość. W ocenie Sądu Okręgowego takimi stosownymi wartościami są: dla powódki B. J. kwota 20 000,00 zł, a dla powoda M. J. (1) kwota 10 000,00 zł. Zróżnicowanie wysokości odszkodowania wynika z faktu, że osłabienie aktywności życiowej matki wskutek śmierci syna było większe, doprowadziło do 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, co uzasadnia także negatywną prognozę, że w przyszłości to ona wymagałaby większego wsparcia ze strony syna.

Natomiast co się tyczy rodzeństwa zmarłego K. to ich roszczenia z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej nie zostały w żaden sposób wykazane.

Doświadczenie życiowe wskazuje, że co do zasady w relacjach między rodzeństwem brak podstaw do prognozowania istnienia między nimi takich stosunków odnoszących się do wsparcia i pomocy, także w określonym zakresie finansowej, jak między rodzicami i dziećmi. Rodzeństwo po usamodzielnieniu się, założeniu rodzin zwykle uzyskuje określoną pomoc potrzebną w późniejszym życiu od swoich dzieci, od współmałżonka. W niniejszej sprawie nie ma podstaw aby te kwestie inaczej oceniać. Ciężar dowodu przedstawienia okoliczności, że taka ocena winna być inna, spoczywał zgodnie z przepisem art. 6 k.c. na powodach, którzy takiej inicjatywy w ogóle nie przedsięwzięli. Oczywistym jest, że pomoc starszego brata w nauce, w żaden sposób nie może przekładać się na taką pomoc z jego strony w ich dorosłym życiu i ewentualne wsparcie finansowe.

Ostateczna wielkość przyznanych roszczeń musi uwzględniać przyczynienie poszkodowanego K. J.. Zatem poszczególne kwoty podlegają obniżeniu o wysokość procentową przyczynienia się K. J. do zaistniałego zdarzenia, tj. o 80%.

Powyższe oznacza, że wartość poszczególnych roszczeń wynosi: dla powoda M. J. (1) z tytułu zadośćuczynienia – kwota 12 000 zł {60 000 zł – (60 000 zł × 80%)}, z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej – kwota 2 000 zł {10 000 zł – (10 000 zł × 80%)}, dla powódki B. J. z tytułu zadośćuczynienia – kwota 14 000 zł {70 000 zł – (70 000 zł × 80%)}, z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej – kwota 4 000 zł {20 000 zł – (20 000 zł × 80%)}, dla powoda D. J. z tytułu zadośćuczynienia – kwota 8 000 zł {40 000 zł – (40 000 zł × 80%)}, dla powódki M. J. (2) z tytułu zadośćuczynienia – kwota 8 000 zł {40 000 zł – (40 000 zł × 80%)}

W pozostałym zakresie powództwa jako nieuzasadnione podlegały oddaleniu.

Zasądzenie odsetek od przyznanych kwot od dnia 25 kwietnia 2012 roku nastąpiło w konsekwencji uznania, że roszczenie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania ma charakter bezterminowy – termin jego spełnienia nie jest oznaczony, zatem – co do zasady – jak stanowi przepis art. 455 kc świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie – w zakresie terminu spełnienia świadczenia – obowiązująca jest jednak regulacja przepisu art. 817 § 1 kc – ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Pozwany nie kwestionował, że w dniu 27 marca 2012 roku otrzymał zawiadomienie o szkodzie zawierające żądanie jak zgłoszone w pozwie. Pismem w dnia 24 kwietnia 2012 roku odmówił realizacji jakichkolwiek roszczeń. Z uwagi na to, że zasądzone kwoty objęte były wcześniejszym zgłoszeniem w postępowaniu likwidacyjnym, to ich wymagalność –

mając na względzie przepis art. 817 § 1 k.c. – należy ostatecznie wskazać na dzień 25 kwietnia 2012 roku – następny dzień po odmowie wypłaty w postępowaniu przedsądowym. Skoro świadczenie stało się wymagalne, a pozwany nie spełnił go, to popadł w opóźnienie i w konsekwencji powodowie mogli żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). W ostatnim okresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, że zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się wierzycielowi powinno być oprocentowane od dnia, w którym dłużnik winien je zapłacić, a nie dopiero od daty jego zasądzenia – wyrokowania. Nie ma znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu. To samo dotyczy roszczenia odszkodowawczego opartego na przepisie art. 446 § 3 k.c.

Stanowisko, iż odsetki winny być liczone od dnia wydania wyroku, w ocenie Sądu okręgowego, nie jest uprawnione. W takiej sytuacji całe ryzyko ekonomiczne prowadzenia sporu z ubezpieczycielem przerzucone byłoby na powodów, do czego nie ma wystarczających podstaw, zważywszy dodatkowo, że co prawda odsetki mają również charakter waloryzacyjny, niemniej różnica poziomu cen z daty wyrokowania oraz z daty wezwania do zapłaty nie ma znaczącego znaczenia. Orzeczenie sądu zasądające zadośćuczynienie i odszkodowanie nie ma charakteru konstytucyjnego, ono nie tworzy zobowiązania, a jedynie potwierdza obowiązek wynikający ze zdarzenia będącego podstawą zobowiązania.

Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania byłoby uzasadnione wówczas, gdyby na wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania miały wpływ okoliczności zaistniałe po dacie zgłoszenia roszczenia. Jeśli zaś znane lub dające się ustalić okoliczności mające wpływ na ich wysokość istniały w dacie zgłoszenia roszczenia i już wówczas było ono uzasadnione, stan opóźnienia powstaje od daty, kiedy świadczenie zgodnie z powołanymi przepisami prawa powinno być spełnione (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2015 roku w sprawie I ACa 436/15). W przedmiotowej sprawie tak właśnie było. Po dacie zgłoszenia żądania zadośćuczynienia i odszkodowania nie ujawniły się żadne nowe okoliczności mające wpływ na ich wysokość.

Nie jest tak, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania powstaje dopiero z chwilą wydania orzeczenia. Nie było przeszkód, aby pozwany spełnił świadczenie w rozmiarze należnym – adekwatnym do rozmiarów szkody powodów. Wdając się w spór pozwany ponosi ryzyko z tym związane oraz skutki stanu opóźnienia trwającego od daty upływu terminu dla realizacji należnych roszczeń.

Z drugiej strony nie było również uprawnione stanowisko powodów o zasądzenie odsetek od dnia śmierci K. J.. Jak wskazano powyższej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania ma charakter bezterminowy – termin jego spełnienia nie jest oznaczony, zatem – co do zasady – jak stanowi przepis art. 455 kc świadczenie winno być spełnione dopiero po wezwaniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Zostały one rozdzielone stosownie do wyniku sprawy. I tak: powód M. J. (1) wygrał sprawę w 8,2% (14 000 zł : 170 000 zł), powódka B. J. wygrała sprawę w 10,6% (18 000 zł : 170 000 zł), powód D. J. wygrał sprawę w 4,7% (8 000 zł : 170 000 zł), powódka M. J. (2) wygrała sprawę w 4,7% (8 000 zł : 170 000 zł). Powyższe oznacza, że w sprawie z powództwa M. J. (1) powód winien ponieść 91,8% kosztów procesu, a pozwany – 8,2% kosztów, w sprawie z powództwa B. J. powódka winna ponieść 89,4%, a pozwany – 10,6%, w sprawie z powództwa D. J. powód winien ponieść 95,3% kosztów procesu, a pozwany – 4,7% oraz w sprawie z powództwa M. J. (2) powódka powinna ponieść 95,3 %, a pozwany – 4,7% .

W zakresie rozliczenia kosztów procesu podnieść należy.

Powodowie nie ponieśli żadnych kosztów procesu – ich zastępstwo prawne sprawował pełnomocnik ustanowiony z urzędu. Koszty te będą ostatecznie obciążały Skarb Państwa i dlatego w rozliczeniu kosztów procesu, takich nie należy uwzględniać.

Po stronie pozwanego koszty procesu dotyczą kosztów zastępstwa procesowego, opłaty skarbowej od dokumentu potwierdzającego ustanowienie pełnomocnika oraz wydatku na koszt dowodu z opinii biegłego toksykologa (k. 361, 362, 363 i 364).

W sprawie każdego z powodów pozwanego reprezentował jeden profesjonalny pełnomocnik – ten sam. Koszty procesu – zważywszy charakter współuczestnictwa po stronie powodowej – formalne – winny być rozliczane osobno. Niemniej w ocenie sądu – biorąc pod uwagę okoliczność, że mimo odrębności roszczeń każdego z powodów – w istocie miały one jednorodny charakter i rodzajowo były takie same, co oznacza, że nakład pracy pełnomocnika był „jeden”, inaczej – pełnomocnik „wykładał jedną pracę”, nakład nie był zwiększony z uwagi na sam fakt występowania po stronie powodowej czterech podmiotów – brak uzasadnienia dla przyjmowania jako podstawy określenia kosztów zastępstwa prawnego pozwanego – w rozliczeniu kosztów w sprawie każdego z powodów – w każdej sprawie „pełnej” stawki minimalnej. W sytuacji procesowej jak w niniejszej sprawie – opisanej powyżej – uzasadnione jest przyjęcie w rozliczeniu kosztów zastępstwa prawnego stawki poniżej stawki minimalnej – w ocenie sądu – połowy. Nakład pracy pełnomocnika był jednakowy i „jeden” w każdej sprawie (każdego z powodów). W sytuacji jak wyżej nie byłoby uzasadnione – właśnie zważywszy takie rozdzielenie nakładu – przyjmowanie w rozliczeniu kosztów każdego powodów „pełnej stawki minimalnej” – taka nie odzwierciedlałaby rzeczywistego, tj. jednego, nakładu pracy pełnomocnika – byłaby zawyżona. Dlatego w rozliczeniu sprawy każdego z powodów przyjęto jako podstawę połowę stawki minimalnej, tj. kwotę 1 800 zł. Powyższe w istocie oznacza, że w „całej” sprawie, w której pełnomocnicy (pełnomocnik pozwanego oraz pełnomocnik z urzędu powodów) dla roszczenia każdego z powodów wykładali taki sam, tak naprawdę jeden nakład pracy, wynagrodzenie w całej sprawie odpowiada wysokości dwóch stawek minimalnych. Dla uzasadnienia stanowiska, że przyjmowanie jako podstawy rozliczania kosztów zastępstwa prawnego w sprawie każdego z powodów stawki minimalnej pozostawałoby w dysproporcji do rzeczywistego nakładu pracy pełnomocnika (takie zasądzenie byłoby zawyżone) inaczej można podać, że pełnomocnik w „całej sprawie” – traktowanej jako jedna – winien otrzymać stawkę w podwójnej wysokości, tj. kwotę 7 200 zł, która winna być rozliczona w „sprawie każdego z powodów”, co oznacza, że w takim rozliczeniu roszczeń każdego z powodów jako podstawa winna być przyjęta kwota 1 800 zł ( $7\ 200\ \text{zł} : 4$ ).

Prócz opłaty za czynności pełnomocnika należy również rozliczyć opłatę skarbową od dokumentu potwierdzającego ustanowienie pełnomocnika pozwanego, tj. kwotę 17 zł – ten wydatek należy rozdzielić stosownie do czterech podmiotów po stronie powodowej ( $17\ \text{zł} : 4 = 4,25\ \text{zł}$ ).

Tak samo rozdzielić należy poniesiony przez pozwanego wydatek na koszt opinii biegłego toksykologa w wysokości 630,56 zł ( $630,56\ \text{zł} : 4 = 157,64\ \text{zł}$ ).

Ostatecznie koszty procesu poniesione przez pozwanego w sprawie każdego z powodów wynoszą 1 961,89 zł ( $1\ 800\ \text{zł} + 157,64\ \text{zł} + 4,25\ \text{zł}$ ).

Stosownie do wyniku sprawy powod M. J. (1) winien zwrócić pozwanemu kwotę 1 801 zł ( $1\ 961,89\ \text{zł} \times 91,8\%$ ), powódka B. J. – kwotę 1 754 zł ( $1\ 961,89\ \text{zł} \times 89,4\ \%$ ), powód D. J. kwotę 1 870 zł ( $1\ 961,89\ \text{zł} \times 95,3\%$ ), powódka M. J. (2) – kwotę 1 870 zł ( $1\ 961,89\ \text{zł} \times 95,3\%$ ).

Nieuiszczone koszty sądowe, wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa – wobec zwolnienia powodów od kosztów sądowych w całości – wynoszą: w zakresie wyłożonych wydatków kwotę 12 069,98 zł, przy czym z tego kwota 1 095,01 zł dotyczy wydatków odnoszących się jedynie do roszczenia powódki B. J. (koszty opinii biegłego psychiatry) – pozostałe wydatki odnoszą się do wszystkich roszczeń – dotyczyły zasady odpowiedzialności.

Uwzględniając powyższe, rozliczenie nieuiszczonych kosztów sądowych – na podstawie przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych winno się przedstawiać następująco.

Koszty sądowe poniesione w celu oceny wszystkich roszczeń powodów wynoszą 11 069,98 zł ( $18,62\ \text{zł} + 50,00\ \text{zł} + 5\ 179,14\ \text{zł} + 153,88\ \text{zł} + 5\ 350,80\ \text{zł} + 317,54\ \text{zł}$ ). Dla każdego z roszczeń osobno wynoszą więc 2 767,495 zł ( $11\ 069,98\ \text{zł} : 4$ ). Koszty sądowe w związku z roszczeniem powódki B. J. winny być powiększone o kwotę 1 095,01 zł. Łącznie wynoszą zatem 3 862,505 zł ( $2\ 767,495\ \text{zł} + 1\ 095,01\ \text{zł}$ ).

Stosownie do wyniku rozstrzygnięcia w zakresie nieuiszczonych wydatków co do roszczenia powoda M. J. (1), powoda winna obciążać kwota 2 540,565 zł, a pozwanego – kwota 226,93 zł ( $2\,767,495\text{ zł} \times 8,2\%$ ), w zakresie roszczenia powódki B. J., powódkę winna obciążać kwota 3 453,105 zł, a pozwanego kwota 409,40 zł ( $3\,862,505\text{ zł} \times 10,6\%$ ), w zakresie roszczenia powoda D. J., powoda winna obciążać kwota 2 637,395 zł, a pozwanego kwota 130,10 zł ( $2\,767,495\text{ zł} \times 4,7\%$ ) oraz w sprawie z powództwa M. J. (2), powódkę winna obciążać kwota 2 637,395 zł, a pozwanego kwota 130,10 zł ( $2\,767,495\text{ zł} \times 4,7\%$ ).

Łącznie pozwanego z tytułu zwrotu Skarbowi Państwa nieuiszczonych wydatków pozwanego obciąża kwota 896,53 zł.

Z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu powoda M. J. (1) winna obciążać kwota 7 803 zł, a pozwanego kwota 697 zł ( $8\,500\text{ zł} \times 8,2\%$ ), powódkę B. J. winna obciążać kwota 7 599 zł, a pozwanego kwota 901 zł ( $8\,500\text{ zł} \times 10,6\%$ ), powoda D. J. winna obciążać kwota 8 100,50 zł, a pozwanego kwota 399,50 zł ( $8\,500\text{ zł} \times 4,7\%$ ), powódkę M. J. (2) winna obciążać kwota 8 100,50 zł, a pozwanego kwota 399,50 zł ( $8\,500\text{ zł} \times 4,7\%$ ).

Łącznie pozwanego z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu obciąża kwota 2 397 zł.

Ostatecznie pozwany winien uiścić na rzecz Skarbu Państwa z tytułu obciążających go kosztów sądowych kwotę 3 293,53 zł ( $2\,397\text{ zł} + 896,53\text{ zł}$ ).

Podstawę dla pobrania od pozwanego powyższej należności stanowi przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Co się tyczy pozostałej należności – obciążającej powodów, to – przy zastosowaniu przepisu art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – odstąpiono od obciążania nią powodów. Ściągnięcie tych kwot z zasądzonych roszczeń niweczyłoby finansowy efekt powództw, ponadto zważyć należy trudną sytuację finansową stron oraz – przynajmniej w przypadku powódki M. J. (2) – okoliczność, że nie uzyskuje w ogóle żadnych własnych dochodów i pozostaje na utrzymaniu rodziców.

Z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu pełnomocnikowi należy się wynagrodzenie, które – zważywszy wynik sprawy – ostatecznie w całości obciąża Skarb Państwa (z uwagi na niewielki zakres wygranej każdego z powodów).

Pełnomocnik powodów wskazał, że koszty nieopłaconej pomocy prawnej nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Z przyczyn wyjaśnionych już powyżej – w uzasadnieniu podstawy dla przyjęcia w rozliczeniu kosztów procesu stawki 1 800 zł jako kosztów zastępstwa prawnego pozwanego – także przy określaniu należności dla pełnomocnika z urzędu przyjęto stawkę 1 800 zł.

Korzystanie przez współuczestników formalnych z usług tego samego pełnomocnika nie oznacza, że przysługują koszty postępowania obejmujące wynagrodzenie wyłącznie jednego pełnomocnika i co do zasady każdy ze współuczestników formalnych ma prawo domagać się kosztów procesu w pełnej wysokości. Niemniej ta zasada nie ma charakteru bezwzględnie. Sąd winien uwzględnić, że nakład pracy pełnomocnika oraz czas, który poświęcił na prowadzenie sprawy, może być mniejszy niż gdyby działał na rzecz każdej z osób w oddzielnych postępowaniach. Sąd obowiązany jest te okoliczności rozważyć i w razie stwierdzenia, że zasądzenie pełnych kosztów wynagrodzenia byłoby niesłuszne, obniżyć je. Tak należało uczynić w niniejszej sprawie. W takiej sytuacji oczywiście nie miał podstaw wniosek ustanowionego dla powodów pełnomocnika z urzędu o przyznanie kosztów udzielonej pomocy prawnej w wysokości stawki maksymalnej, tj. 150% stawki minimalnej.

Wysokość wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi powodów należało podwyższyć o stawkę podatku od towarów i usług (§ 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 490 ze zm.).

Ostatecznie z tytułu wynagrodzenia pełnomocnikowi powodów należy się kwota 2 214,00 zł brutto – od zastępstwa każdego z powodów.